Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 281 Katowice, wtorek 4-go grudnia 1928. Rok 27

Wzrost znaczenia Polski.

Gdańsk. (PAT.) Doradca finansowy p. Devey ogłasza w „Baltische Presse" artykuł, omawiający gospodarcze horoskopy Polski. Pan Devey pisze: „Każdy kto żył w Polsce choćby tylko przez krótki czas, pozostaje pod wrażeniem naturalnych bogactw i możliwości rozwoju niektórych gałęzi przemysłu polskiego. Obecnie brak jednak w Polsce kapitałów a także odpowiedniej organizacji. Kapitały można uzyskać drogą oszczędności, lepszą zaś organizację przyniesie niewątpliwie przyszłość. Rząd polski w wielkiej mierze przestrzegał tych zasad w ostatnich latach. Czy obecny potężny rozwój będzie trwały, o tem zadecyduje sam naród polski". W dalszym ciągu p. Devey przytacza szereg liczb, ilustrujących wzrost wkładek oszczędnościowych w Polsce, które dowodzą równocześnie zwiększenia zaufania do stabilizacji złotego. P. Devey kończy następującemi słowy: „Pragnąłbym zwrócić uwagę na wzrastające znaczenie Polski w handlu międzynarodowym".

Związki zawodowe przyjmują arbitraż Severinga.

Berlin (PAT) W niedzielę chrześcijańskie i t. zw. hirschdunkerowskie związki zawodowe nadesłały do kanclerza Rzeszy depeszę, oświadczającą, że przyjmują pośrednictwo rządu i zgadzają się poddać ostatecznemu arbitrażowi ministra Severinga. Socjalistyczne związki metalowców obradowały po południu przez 4 i pół godziny, uchwalając wreszcie większością 25 głosów delegatów przeciwko 14, rezolucję, w której oświadczają, że toczyła się obecnie walka o prawa państwa do wywierania wpływu na gospodarkę. W walce tej rząd Rzeszy miał obowiązek rzucić swe wpływy na szalę, aby obronić autorytet prawa i państwa przeciwko przemysłowcom. Inicjatywa podjęta przez rząd Rzeszy w tej sprawie nie odpowiada zdaniem związków zawodowych tym wymaganiom i nie może być uznana za obronę autorytetu prawa. Związki zawodowe zrzucają z siebie odpowiedzialność za skutki, jakie wynikną z tego kroku rządu Rzeszy. Ponieważ jednak związek metalowców ma całkowite zaufanie do projektowanego rozjemstwa ministra Severinga, przeto nie jest w stanie odrzucić akcji pośredniczącej. Końcowy punkt rezolucji, przyjmujący ostateczny arbitraż ministra Severinga wyraża oczekiwanie, że treść poprzedniego orzeczenia rozjemczego zostanie utrzymana.

Bojkot podatkowy w Niemczech.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi, że w okręgu szlezwicko-holsztyńskim doszło w ostatnich dniach do wykroczeń przeciwko władzom podatkowym i administracyjnym. Urzędnicy podatkowi i policjanci w ostatnich dniach niejednokrotnie byli napadani i pobici. Oddziały policyjne natrafiały na niesłychane trudności przy wykonywaniu swych obowiązków. W kilku miejscowościach nadchodzącym oddziałom zatarasowywano drogi kłodami drzewnemi. Dziennik zaznacza, że na zgromadzeniach chłopskich i Landbundu przywódcy wzywają otwarcie do niepłacenia podatków i do bronienia się siłą i gwałtem przeciwko żądaniom władz podatkowych. Landbund otwarcie wzywa swych członków do zbrojenia się w widły i strzelby przeciwko urzędnikom podatkowym.

Rozruchy w Zagrzebiu.

Białogród. (PAT). W Zagrzebiu doszło do krwawych rozruchów z okazji rocznicy powstania państwa Jugosłowiańskiego. Agencja Avalla donosi na podstawie źródeł urzędowych, co następuje: 10-ta rocznica wyzwolenia i zjednoczenia państwa była święcona w całym kraju. W nastroju pełnym entuzjazmu panował wszędzie ład i porządek. Jedynie w Zagrzebiu doszło do ubolewania godnych zajść. Przed rozpoczęciem się nabożeństwa w katedrze grupa młodych ludzi wywiesiła na dzwonnicy 3 czarne flagi. Agenci policyjni zdołali niezwłocznie zdjąć te flagi, zatrzymać owych ludzi i odprowadzić ich do urzędu policyjnego. Grupa młodzieży zaatakowała z nienacka aresztowanych i policjantów, dając do nich strzały rewolwerowe. 2 aresztowani zostali zranieni, w tem 1 ciężko. Poza tem zraniono 2 przechodniów na ulicy. Jeden z tych ostatnich po odwiezieniu do szpitala zmarł. Wieczorem przechodziło przez miasto wojsko z pochodniami. Za wojskiem szedł oddział policji. W chwili, gdy wojsko wkroczyło do koszar, krocząca za wojskiem policję obrzucono kamieniami i dano do niej kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście nikogo nie raniły.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Zagrzebia: Pierwsze starcie między policją a demonstrantami spowodowane było wysiłkami młodocianych elementów, by uniemożliwić w szkołach wykłady o znaczeniu założenia państwa jugosłowiańskiego. Większe rozmiary przybrały demonstracje przed katedrą rzymskokatolicką, przed którą miała się odbyć parada wojskowa. Po aresztowaniu młodzieńców, którzy zatknęli na wieży katedry chorągiew żałobną, przyszło między policją a demonstrantami do krwawego starcia w pobliżu strażnicy policyjnej. 2 policjantów i 2 demonstrantów zostało ciężko ranionych. Po wkroczeniu silnych oddziałów policyjnych porządek i spokój został przywrócony. Parada wojskowa odbyła się przed kościołem prawosławnym.

Trzęsienie ziemi.

New Jork. (Tel. wł.) Straszne trzęsienie ziemi nawiedziło Chile. Według dotychczasowych skąpych doniesień przeszło 300 osób zostało zabitych. Miejscowość Santa Cruz i kilka innych miast legło częściowo lub w całości w gruzach. Minister wojny udał się w samolocie na miejsce katastrofy. W miejscowościach, dotkniętych katastrofą ogłoszono stan oblężenia. Wysłano liczne oddziały wojska dla niesienia pomocy. Z powodu przerwania komunikacji brak szczegółowych doniesień. W ostatniej chwili informują, że w skutek trzęsienia ziemi tamy zostały przerwane, co spowodowało w wielu miejscach powodzie.

Czcza demonstracja.

Stosunek sejmu warszawskiego do rządu nie uległ, jak wykazuje dotychczasowy przebieg rozpraw, żadnej zmianie. Opozycja w dalszym ciągu stara się utrudnić stanowisko rządu, jednak niema odwagi tak postępować, by doprowadzić do jawnego starcia.

Nic dziwnego, że w kołach, grupujących się dokoła rządu i marszałka Piłsudskiego, takie postępowanie wywołuje niezadowolenie. Ludzie z gorętszym temperamentem chcieliby zmienić te nieznośne stosunki, ignorować całkowicie sejm. Przeciwnego zdania jest premjer Bartel. Reprezentuje on ten kierunek, który chce doprowadzić do współdziałania z sejmem i unikać konfliktów. Widocznie uzyskał on zgodę marsz. Piłsudskiego na takie postępowanie, skoro poszedł na rękę opozycji i zapowiedział przedłożenie sejmowi wniosku o przyznanie dodatkowych kredytów na rok bieżący. Sejm bowiem słusznie wytykał rządowi, że przekroczył budżet o pół miljarda złotych, a opozycja miała z tego powodu bardzo poważny i konstytucyjną uzasadniony argument. Na to jest bowiem sejm, by uchwalał budżet, a rząd, by w jego ramach rządził. Jeśli rząd wydatkuje więcej, aniżeli mu sejm uchwali, wówczas postępuje nielegalnie. Albo więc musi ograniczyć się do sum, uchwalonych przez sejm, albo jeśli interes państwowy wymaga ich powiększenia, wówczas musi zażądać dodatkowych kredytów.

Premjer Bartel dobrze uczynił, że zdecydował się na zażądanie tych kredytów. A uczynił to wbrew opinji tych kół, stojących przy rządzie, które wolały nie robić sobie nic z sejmu i wydatkować preliminowane sumy, chociaż mu je sejm skreślił swego czasu. Tym sposobem bowiem premjer podkreślił wyraźnie, że nie chce deptać zasad demokracji. Oprócz tego wytrącił z rąk opozycji ważny argument, którym zwalczała ona rząd.

Zdawać się mogło, że opozycja wobec takiego stanowiska premjera będzie się czuła zadowoloną i że nastąpi okres rzeczowej współpracy dla dobra państwa. Tymczasem nadzieje te zawiodły. Już na następnem posiedzeniu komisji budżetowej opozycja okazała, że jej o tę pracę nie chodzi, lecz o demonstrację przeciwko rządowi dla celów demagogicznych. Skreślono bowiem cały fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych.

To samo zrobiono przy obradach nad poprzednim budżetem. Ponieważ taka uchwała uważana jest w państwach parlamentarnie rządzonych za votum nieufności, więc wynikiem jej jest dymisja danego ministra. Tymczasem min. Składkowski nie ustąpił. Co więcej, wbrew uchwale sejmowej wyjednał na radzie ministrów przyznanie mu skreślonych sum z innych działów budżetu. Mimo tej sytuacji do jawnego zerwania sejmu z rządem nie przyszło, bo sejm nie miał odwagi wyciągnięcia konsekwencji w obawie o swe mandaty.

Przykład ten powinien był otworzyć oczy posłom na to, że rząd nie daje się sprowokować czczym demonstracjom i skłonić ich do zaniechania obecnie czynów, które nie robią na rządzie wrażenia, a w oczach ludności ośmieszają tylko ich samych. Tej nauki jednak nie wyciągnęli i powzięli uchwały, z których rząd tak samo nic sobie nie będzie robił. Wyraźnie bowiem oświadczył, że nie może rządzić bez odpowiedniego funduszu dyspozycyjnego, bez odpowiednich funduszów na policję, na jej uzbrojenie i umundurowanie, na uposażeniu urzędników. To znaczy, albo musiałby ustąpić, albo doprowadzić do dezorganizacji machiny państwowej.

Uchwały komisji nie są jeszcze ostatniem słowem. Sejm i senat będą musiały je albo naprawić, albo gdyby je utrzymały rząd będzie wbrew uchwałom wydatkować skreślone kredyty. W dzisiejszych warunkach bowiem niema mowy o ustąpieniu rządu z tego powodu, że kilka stronnictw pragnie

dla swych osobistych celów utrudnić jego działalność.

Stronnictwa opozycyjne głoszą, że stają w obronie zagrożonej demokracji. Postępowaniem swojem utrudniają jednak stanowisko premjera Bartla, który dał niedwuznaczny wyraz swym dążnościom demokratycznym. Przez to dają nowe argumenty tym żywiołom, grupującym się dokoła rządu, które są zdania, że z tym sejmem nie można rządzić, lecz wprowadzić należy dyktaturę. Jeśli do niej dojdzie na skutek konfliktów, które usiłuje wywoływać opozycja, to stanie się to właśnie dzięki niej. Bo marsz. Piłsudski, upoważniając premjera Bartla do wtorkowego oświadczenia, dał dowód, że pragnie współpracy rozumnej ze sejmem a nie dyktatury.

Przegląd polityczny

Konsystorz papieski.

„Osservatore Romano“ podaje wiadomość, że Ojciec św. zwoła konsystorz w trzecim tygodniu grudnia. Prasa włoska zaznacza, że nie wiadomo, czy na tym konsystorzu będą mianowani nowi kardynałowie, ponieważ wzmiankowana wyżej oficjalna wiadomość organu watykańskiego wspomina o konsystorzu wogóle, a nie mówi, czy to będzie konsystorz tajny lub publiczny.

Chrześcijańska Demokracja za rządem.

Na czwartkowem posiedzeniu komisji budżetowej ,odbyło się — jak donosiliśmy — głosowanie nad wnioskami opozycji o skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych oraz niektórych pozycji tego ministerstwa. „Czas“ donosi, że przeciwko tym wnioskom głosowała Chrześcijańska demokracja oraz „Piast“. Tym sposobem stronnictwa te nie chciały brać udziału w demonstracjach przeciwko rządowi, jakiemi były te wnioski nieprzejednanej opozycji.

W komisji budżetowej trzech posłów ze Śląska, żeglujących ciągle jeszcze pod flagą Chadecji mimo, że jednego z nich wykluczono ze stronnictwa, nie bierze udziału. Będzie ciekawem stwierdzić, jakie oni stanowisko zajmą podczas głosowania w sejmie.

Marszałek Piłsudski wychowawcą narodu.

Korespondent warszawski „Vossische Zeitung“ w obszernej depeszy, analizującej obecną sytuację wewnętrzną Polski, charakteryzuje Marszałka Piłsudskiego jako wychowawcę. Autor korespondencji przychodzi do wniosku, że główną słabością rządu Marszałka Piłsudskiego jest brak nowych indywidualności, które kształcąc się na przywódców, mogłyby objąć spadek po obecnym systemie. Korespondent jest zdania, że ,mimo tej słabej strony, obecne rządy Marszałka Piłsudskiego mają olbrzymie znaczenie pedagogiczne dzięki temu, że wychowywują przeciwników w dyscyplinie demokratycznej, podobnie jak to uczynił w swoim czasie kanclerz Bismarck. Jako główny objaw tworzącej się dyscypliny demokratycznej wśród przeciwników Marszałka przytacza autor zblokowanie się trzech największych grup opozycji lewicowej, mianowicie P. P. S., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, który to blok stał się obecnie drugą pod względem liczebności grupą parlamentarną w sejmie polskim. Autor depeszy przychodzi jednakże do wniosku, że owe zblokowane grupy lewicowe, pomimo, iż uzyskały przy wyborach razem więcej głosów niż blok rządowy, nie będą zdolne do objęcia w najgorszym czasie władzy rządowej w Polsce. Siła bowiem rządów Piłsudskiego, leżąca głębiej, niż konstelacje parlamentarne, spoczywa na tem, iż rządy te są stosunkowo najbardziej zdolne do rozwiązania najpilniejszych zagadnień gospodarczo-politycznych, a przedewszystkiem do uzyskania kredytów zagranicznych. Polskie koła gospodarcze, jak stwierdza korespondent, uważają rząd obecny równocześnie za daleki od nacjonalizmu skrajnej prawicy, jak i od tendencji do ograniczania własności prywatnej, a zatem za najbardziej powołany do uzyskania tych kredytów. Gdyby rząd obecny ustąpił bez przeprowadzenia do końca swych zadań gospodarczo-finansowych, to każdy rząd stronnictw lewicowych, któryby po nim nastąpił, znalazłby się w bardzo trudnej sytuacji.

Rewizja traktatu francusko-polskiego.

W toczących się w Paryżu rokowaniach o rewizję polsko - francuskiego układu handlowego obie delegacje zgłosiły już szereg żądań, które są rozpatrywane w komisjach. Delegacja polska wysunęła postulaty, zmierzające przyznania nam niższych stawek celnych na masowe produkty, które bez trudu mogą być ulokowane na rynku francuskim z korzyścią dla konsumentów francuskich. Chodzi tu o eksport do Francji większych ilości węgla, cementu, drzewa i wyrobów drzewnych, nasion, produktów rolnych, mięsa i przetworów mięsnych, zwierzyny i t. p.

Polacy w Rumunji.

Licznie zamieszkująca w Rumunji ludność polska nie miała dotychczas ani jednego swego przedstawiciela w parlamencie. Obecnie, jak się dowiadujemy, sytuacja Polaków w Rumunji zmieni się na lepsze, gdyż zostanie prawdopodobnie wybrany do parlamentu rumuńskiego kandydat mniejszości polskiej, p. dr. Szymanowicz, redaktor dziennika „Głosu Prawdy“ w Czerniowcach.

Wykrycie tajnej organizacji w Niemczech.

Policji niemieckiej udało się wykryć rozgałęzioną organizację militarną narodowych socjalistów, która miała oddziały we wszystkich miejscowościach powiatu Kirchhein. Landrat tego powiatu Gilsa nietylko nie donosił prezydentowi regencji w Cassel o istnieniu tajnej organizacji wojskowej, skierowanej przeciwko konstytucji republikańskiej, lecz jeszcze dopomagał do jej rozwoju. Śledztwo przeprowadzone na rozkaz prezesa regencji, doprowadziło do wykrycia większych zapasów broni oraz do zdemaskowania licznych oddziałów, które od długich miesięcy odbywały ćwiczenia nocne wojskowe i przygotowywały akcję przewrotu zamachu stanu w Niemczech. Poszczególnych członków organizacje ćwiczono w organizowaniu wojny wszelkiemi do tego potrzebnemi instrumentami. W Oberhof w Turyngji organizacja tajna odbywała zjazdy, na których szkolono specjalistów dla wysadzania mostów, sabotowania przemysłu, zamknięciu warsztatów elektrycznych, zamykaniu telefonicznych centrali i t. d.

Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, natychmiast po otrzymaniu szczegółowych informacyj złożył landrata popierającego organizację, z urzędu.

Afera przybiera rozmiary wielkiego skandalu. Istnieją przypuszczenia, że narodowo - socjalna organizacja jest rozgałęziona w innych krajach Rzeszy.

Deklaracja Mikołaja Mikołajewicza.

Głównodowodzący armją rosyjską w wojnie światowej Wielki książę Mikołajewicz obchodził niedawno 72-rocznicę urodzin. Z tego powodu otrzymał liczne gratulacje, na które odpowiedział w ryskim dzienniku „Worożdienje“ krótką deklaracją, w której oświadczył, że jest pewny zbliżania się dnia wskrzeszenia Rosji narodowej.

Smutny los przywódcy bolszewizmu.

Główny twórca obecnej Rosji bolszewickiej Trocki przebywa, jak wiadomo, na Syberji jako wygnaniec za to, że ośmielił się mieć nieco inne zdanie, aniżeli ci bolszewicy, którym udało się zagarnąć władzę w swoje ręce. Wybrano na miejsce pobytu umyślnie tak niezdrową okolicę, by przez to Trocki zwolna zmarniał. Obecnie stan jego zdrowia tak się pogorszył, że zmuszony był wysłać do rządu prośbę o pozwolenie na wyjazd do południowych części Rosji, mianowicie na Krym. Jest wątpliwem, czy rząd zgodzi się na to i umożliwi Trockiemu leczenie się. Bo bolszewicy wyzuci są ze wszelkich uczuć ludzkich.

Ośmiogodzinny dzień pracy w Europie.

„Revue internationale du travail“, miesięcznik wydawany przez Międzynarodowe Biuro Pracy ogłasza interesującą rozprawę, zawierającą dokładne dane o stosowaniu ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle europejskim.

Z danych tych wynika, iż w 21 państwach europejskich istnieją obecnie powszechnie obowiązujące ustawy o czasie pracy w przemyśle. W Danji, Hiszpanji, Anglji, Irlandji, Luksemburgu i Szwajcarji ustawy te nie dotyczą wszystkich gałęzi przemysłu, jednakże uwzględniając przepisy zawarte o umowach zbiorowych można śmiało stwierdzić. iż z państw położonych w Europie jedynie Węgry, Turcja i Albanja, a zatem państwa o słabo rozwiniętym przemyśle, nie posiadają wcale ustawodawstwa o czasie pracy.

Wszystkie te ustawy przewidują najwyżej 48 godzinny stały tydzień pracy, lecz znaczna ilość państw stosuje na zasadzie ustaw lub umów t. zw. angielski tydzień. W kilku państwach, między innemi w Belgji, która ratyfikowała konwencję o ośmiogodzinnym dniu pracy, godziny pracy rozłożone zostały na okres czasu dłuższy, niż tydzień, a to dla uniknięcia zwiększenia ich ilości w przemysłach wymagających specjalnych przepisów.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

3) —o— (Ciąg dalszy.)

Zdrowie hrabiego coraz bardziej cierpiało, czuł, że śmierć nie żartem się przybliża. Zrobił więc testament, napisał do brata, mianując go opiekunem Fernanda, napisał także do bratowej dony Blanki, prosząc ją o przyjęcie dziecka i wychowanie go razem z swemi. Jednego dnia, rozkazał przynieść sobie syna, przycisnął go do serca, pobłogosławił i oddał piastunce z poleceniem, aby go natychmiast odwiozła do domu Blanki. W parę chwil zamknął oczy na zawsze, otoczony wszystkiemi pociechami religji w słodkiej nadziei, że tam... w niebie, zobaczy ukochaną żonę.

II.

Dona Blanka mieszkała o kilkanaście mil z tamtąd w starożytnym zamku, którego budowla sięgała czasu Arabów i Saracenów. Postać tego zamku miała kształty kątowate; mnóstwo balkonów i ostro zakończonych wieżyc, dziwne sprawiało wrażenie; ktokolwiek tam wszedł, czuł się przejęty jakąś trwogą na widok tych ciemnych i krętych schodów, tych wąskich kurytarzy i tych komnat z gotyckiemi sklepieniami. Jednak ten starożytny gmach stał w prześlicznem miejscu, otoczony uroczemi ogrodami w pośród malowniczych okolic. Z tego też powodu dona Blanka lubiła mieszkać tam z dziećmi, podczas gdy jej mąż, pułkownik wojsk hiszpańskich, pełnił swój obowiązek przy armii.

Przyjęła z żywą radością wiadomość, że dona Izabella, z którą od dzieciństwa żyła serce w serce, dusza w duszę, doczekała się tyle upragnionego szczęścia, zostając matką. Ucieszyła się szczerze, bo jej dusza była tak szlachetna, tak bezinteresowna, że ani na sekundę nie przyszła jej myśl, iż urodzenie tego dziecięcia pozbawia ją bogatego dziedzictwa.

W niewiele dni po tej szczęśliwej wieści, dowiedziała się o śmierci Izabelli. Łatwo sobie wyobrażać jak głębokiej doznała boleści. Na domiar smutku, zanim jeszcze upłynął czas żałoby, otrzymała przez umyślnego posłańca wiadomość o śmierci hrabiego.

Jakkolwiek nie zdziwiło jej to nieszczęście, przecież nastąpiło wcześniej, niż mogła się spodziewać, została więc przez chwilę w osłupieniu, potem wybuchła płaczem.

Nazajutrz w godzinie wieczerzy, zameldowano jej przybycie piastunki z maleńkim Fernandem. Wtedy radość i boleść zjednoczyły się w jej sercu, boleść, ponieważ przybycie tego dziecięcia wznowiło żal po stracie krewnych, radość, ponieważ doznawała słodkiego żadowolenia, że to drogie dziecię, ten jedyny syn jej wiernej przyjaciółki, został powierzony jej opiece. Piastunka weszła ubrana czarno, niosąc na ręku chłopczyka w białej sukience, obszytej żałobnemi wstążkami. Głosem przerywanym od płaczu, wywiązała się z danego sobie zlecenia. Potem wręczyła list hrabiego, błagający doną Blankę i jej małżonka, aby zastąpili miejsce rodziców biednemu sierocie.

Blanka wzruszona do łez, wzięła na ręce dziecię, wpatrzyła się w nie z tkliwością i przenikliwym, słodkim, właściwym sobie głosem, rzekła:

— Pójdź, pójdź drogi aniołku, będę cię kochać, jak kochałam twoją zacną, szlachetną matkę.

Dziecię, które nie rozumiało jej słów, ale które doskonale zrozumiało słodycz wejrzenia, wyciągnęło do niej maleńkie rączki i uśmiechnęło się.

— Oh! ty nie możesz jeszcze mówić — rzekła dona Blanka, — ale dosyć mi odpowiadasz swoim czarownym uśmiechem.

I okryła je pocałunkami, łzami i mówiła dalej:

— Biedna dziecino, straciłaś matkę zanim ją poznałaś. Nigdy rysy jej pięknej twarzy, ani słodkie wyrazy, któremi powitała twoje na świat przyjście, nie przedstawią się w twojej pamięci. Niestety! ta piękna twarz, te piękne usta, są teraz garstką popiołu, i ty nie wiesz, nie pojmujesz wielkości twego nieszczęścia. Ale nie miej obawy, przyjmuję na siebie drogie, święte zastępstwo, będę ci najtkliwszą z matek. Daj Boże, aby mój mąż, mógł także sowjem przywiązaniem, zastąpić twego dobrego, zacnego ojca!

Potem zwróciwszy się do dzieci, które widząc ją płaczącą, płakały także, dodała:

— No, moje dzieci, daję wam braciszka, uściskajcie go i przyrzeknijcie, że go będziecie kochać.

Na te słowa, strapienie dzieci minęło prędzej, niż łzy zdołały uschnąć na ich liczkach, zwykła wesołość znowu do nich wróciła.

Filipek, chłopczyk blisko siedmioletni, zaraz pobiegł po fujarkę i zaczął niekoniecznie czysto wygrywać marsza dla uciechy nowego braciszka. Karolek, młodszy w tym samym celu wtórował bratu na benbenku. Ta hałaśliwa muzyka musiała się podobać Fernandkowi, bo śmiał się z całego serca. Ale matka, obawiając się zbyt wielkiego hałasu dla maleńkiego przybysza, rzekła:

— Dosyć moje dzieci, bo go nareszcie przestraszycie.

Wtedy Eugienia, najstarsza z dzieci hrabiny Blanki, rzekła:

— Mamo, ja będę robić wszystko i choć nie wiele umiem, postaram się być użyteczną dla maleńkiego braciszka. Uszyję mu koszulki, jeżeli mamusia przykroi, a potem zrobię mu śliczne pończoszki. Będę jego kuchareczką, tylko niech mama powie, coby mu ugotować.

Słysząc to, czteroletnia Klarcia, chciała się także przysłużyć i przyniosła maleńkiemu kasztanów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 4 grudnia

Św. Barbary, panny i męczenniczki, * 215, † 235 r.

Św. Piotra Chryzologa, biskupa wyznawcy i doktora Kościoła, † 450 r.

Św. Bernarda, kardynała.

SŁOW.: LUBOMIŁA.

Drogi Twoje ukaż mi Panie, a ścieżek Twoich naucz mię. (Psalm XXIV. 4).

Bedę nauczał nieprawne, a niezbożni nawrócą się do Ciebie. (Psalm L. 15).

Zdanie: Sprawiedliwość Boska nie inaczej nas osądzi, jak tylko tak, jak uczynki nasze zasłużyły.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.38, zach. o godz. 15.30. — Księżyc wsch. o godz. —, zach. o godz. 13.15. — Ostatnia kwadra księżyca o godz. 3,31. 5.

Długość dnia wynosi 7 g. 52 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: śnieg, deszcz, mgła. **Jutro:** śnieg, deszcz.

— Ograniczenia podatków komunalnych. W sferach rządowych wyłonił się projekt ograniczenia kompetencij władzy komunalnej w opodatkowaniu ludności. Pierwszym krokiem w tym względzie jest podatek do patentu na rzecz instytucyj komunalnych, który wynosi w niektórych miejscowościach więcej, aniżeli koszt całego patentu. Wobec tego zarządzono, ażeby na rzecz związków komunalnych przy wykupywaniu patentów na rok 1929 doliczać nie wyżej 60 proc. sumy patentu.

— Zapomogi dla bezrobotnych w Polsce. Jak donosi prasa warszawska, w tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia. Na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych w grudniu preliminowano zgórą miljon złotych. Na zapomogi doraźne 400 000 złotych oraz dla bezrobotnej inteligencji 250 000 złotych. Ze świadczeń ustawowych korzystać będzie w grudniu 18 000 robotników, a z akcji doraźnej 7 000

— Zakład leczniczy dla urzędników państwowych w Ustroniu. Swego czasu donieśliśmy o otwarciu zakładu leczniczego dla urzędników państwowych w Ustroniu w powiecie cieszyńskim. Zakład, który otwarto przed kilku miesiącami, przygotowany jest dla stu dzieci. Jak donoszą dzienniki poznańskie, może on służyć jako wzór dla innych tego rodzaju zakładów. Położony malowniczo w lesie, z dużemi, jasnemi salami, lśniącemi od czystości, budzi zachwyt.

Blade, anemiczne dzieci urzędników, którzy dzisiaj często nie są w możności zaspokoić ich głodu, już po kilku tygodniach tam pobytu, uzyskują zdrowy wygląd, rumieńce i humor. Zakład, dzięki szczególnej pieczołowitości ministra Składkowskiego i ofiarności jego małżonki, którzy stale z Warszawy do Ustronia dojeżdżają, by osobiście zakładu doglądać, posiada zaspokojone wszelkie potrzeby. Dzieci posiadają tam wszystko, począwszy od piłek, zabawek, huśtawek, skończywszy na bibljotece, pianinie i codziennej kąpieli. Zdrowy, obfity wikt i fachowa opieka w zakładzie zapewniają rodzicom jak najlepsze wyniki dla ich dzieci.

— Rosyjski tytoń za polskie tkaniny. W tych dniach donieśliśmy o przyjeździe do Łodzi sowieckich ekspertów (znawców), celem zakupu tkanin.

Obecnie donosi prasa krakowska, że ponieważ polski monopol tytoniowy w znacznej ilości tytoń, zwłaszcza tańszych gatunków sprowadza z Rosji, wysuniętą została w ostatnich czasach propozycja, ażeby tytułem wymiany za sprowadzenie tytoniu z Sowietów, te ostatnie powiększyły import łódzkich towarów włókienniczych. Układy w tej sprawie są obecnie na dobrej drodze.

— Zbiory tytoniu w Polsce. Według tymczasowych obliczeń, tegoroczne zbiory z plantacyj tytoniowych w Polsce wyniosą około 6 300 000 kg. surowca, czyli o przeszło 1 500 000 kg. więcej niż w roku ubiegłym.

Zbiory te pokryją 30 proc. ogólnego zapotrzebowania. Wykup tytoniu przez Monopol Tytoniowy już się rozpoczął i będzie trwał do końca stycznia przyszłego roku. Ceny wykupu w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie podwyższono, szczególnie dla tytoni machorkowych.

— O czystość w hotelach. Komisarjat rządu wydał przypomnienie do zarządów hoteli w sprawie utrzymania czystości kuchni w zakładach hotelarskich. Bezwzględnie zakazane jest sypianie w kuchniach służby hotelowej, co przyczynić się może do obniżenia stanu higjenicznego przyrządzanych pokarmów.

— Ruch wychodźczy w Polsce. Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego w pierwszych trzech kwartałach rb. wyjechało z Polski 160 699 emigrantów, z tego do krajów Europy 111 576 osób, do krajów pozaeuropejskich 49 123. Na poszczególne kraje przypada: Francja 24 461 osób, Niemcy 83 314 osób, Stany Zjednoczone A. P. 5 859 osób osób, Kanada 25 117 osób, Argentyna 12 904 osób, Brazylja 3 329 osób.

Ruch powrotny do Polski w ciągu trzech pierwszych kwartałów rb. objął 25 934 osoby, z tego z Francji powróciło 8 596 osób, z Niemiec 7 453, ze Stanów Zjednoszonych A. P. 1 368, z Argentyny 1 012 osób.

— Nagrody za wykrycie przemytnictwa. Zarządzeniem ministerstwa skarbu celem intensywniejszego zwalczania przemytnictwa wypłacane są osobom, przyczyniającym się do wykrywania szmuglu, specjalne nagrody. Nagrody te wynoszą do 50 proc. wartości szkody, poniesionej przez skarb państwa przy przemytnictwie.

Województwo śląskie

*** Kurs narciarski dla młodzieży.** Śląski Klub Narciarski w porozumieniu się z Wydziałem Oświecenia Publicznego w Katowicach, uchwalił uruchomić w czasie świąt Bożego Narodzenia, kurs naciarski na Równicy, specjalnie dla młodzieży szkół średnich. W wyniku obrad, które przeprowadził przedstawiciel W. O. P. dr. Zajączkowski z sekcją młodzieży Śl. Klubu Narciarskiego, władze szkolne podjęły się dołożyć wszelkich starań, aby ułatwić młodzieży wszelkiego rodzaju szkół na terenie Wojew. Śląsk. korzystanie ze sportu narciarskiego.

*** Miasta i gminy śląskie na Powszechnej Wystawie Krajowej.** W ubiegły piątek w Katowicach odbyło się zebranie przedstawicieli miast i gmin śląskich w sprawach dotyczących udziału tychże w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929. Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele miast: Katowic, Król. Huty, Bielska, Mikołowa, Pszczyny, Rybnika, Tarnowskich Gór, Cieszyna, uzdrowiska Wisła i innych miast śląskich. Dyrektor Śląskiego Towarzystwa Wystaw oświetlił stan akcji, związanej z pokazem wystawowym i udzielił częściowych objaśnień odnośnie do instrukcji, opracowanej przez Komisję Wystawową. Inżynier Ćwiżewicz z Król. Huty omówił sposoby zebrania dokładnego materjału statystycznego. Po dłuższej rozprawie uchwalono zwrócić się do Związku Miast w Warszawie, aby zezwolił miastom i gminom śląskim na sporządzenie we własnym zakresie filmu, ilustrującego rozkwit miast i gmin od czasu objęcia Śląska przez administrację polską. Zdjęcia te wykonane byłyby pod egidą Związku Gmin Woj. Śląskiego i Śl. Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej. Zebrani powzięli nadto szereg uchwał natury merytorycznej i wyrazlii chęć, by uzdrowiska śląskie włączyć do wspólnego pokazu na Powszechnej Wystawie Krajowej.

*** Śląsk włączony do sieci lotniczej.** W tych dniach odbyła się konferencja w sprawie przystąpienia do lotniczej Spółki Państwowo-Samorządowej. Przewodniczył wicewojewoda p. Żurawski. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele samorządu śląskiego, skarbu śląskiego, kilku miast i powiatów śląskich. Z ramienia wielkiego przemysłu był obecny na konferencji senator dr. Przybylski. Po dyskusji uchwalono przystąpienie do wyżej wymienionej spółki lotniczej. Następnie uchwalono nabyć 10 udziałów na sumę 800 000 zł. Ruch lotniczy podjęty będzie prawdopodobnie na wiosnę, przyczem przewidziane jest uruchomienie linji Katowice—Gdynia—Warszawa, Katowice—Kraków, oraz Katowice—Wiedeń.

*** Zbyt śląskich produktów na rynkach greckich.** W tych dniach przybyli do Katowic wybitni przedstawiciele kół finansowych i handlowych Grecji. Panowie z Grecji zabawią w Polsce około miesiąca i zwiedzą najważniejsze ośrodki przemysłowe Polski, a zwłaszcza te, które mogą liczyć na zbyt swoich produktów na rynkach greckich. Przyjechali oni z konkretnemi propozycjami, mianowicie co do eksportu artykułów masowych jak węgiel, żelazo, produkty naftowe i cukier. Z drugiej strony zainteresują się Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu z zamiarem zorganizowania na przyszły rok wycieczki greckiej na tę wystawę. Wieczorem goście greccy wyjechali na zwiedzenie terenów wystawowych do Poznania. Na Śląsku prowadzą oni układy o wysyłkę węgla i żelaza na rynki greckie.

— Wystawa radjowa. W niedzielę w południe odbyło się w Katowicach otwarcie stałej wystawy Polskich Zakładów „Philipsa“. Wystawa obejmuje sprzęt radjowy. Specjalnością tej światowej firmy są zwłaszcza lampy i głośniki. W uroczystem otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przemówienie wygłosił generalny dyr. Szrabe z Warszawy, dyr. Kawiński z Katowic, inż. Miłobędzki z Polskiego Radja w Katowicach, wreszcie inż. Sukowski na temat znaczenia radjofonji. Po przemówieniach odbył się koncert na głośnikach „Philipsa“. Podobne wystawy będą otwarte w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie.

Z Katowickiego.

Katowice. (W sprawie budowy centralnej mleczarni). W wyniku prac prowadzonych około założenia wielkiej centralnej mleczarni w Katowicach wyjeżdżają w najbliższym czasie przedstawiciele zainteresowanych czynników, a więc władz administracyjnych, samorządu miejskiego i rolnictwa śląskiego do Wiednia i Pragi, celem zaznajomienia się z tamtejszemi nowoczesnemi urządzeniami w dziedzinie zaopatrywania ludności miejskiej w mleko. Jak swego czasu donosiliśmy celem centralnej mleczarni w Katowicach, będzie zniesienie wielkiej różnicy cen pomiędzy mlekiem, sprzedawanem bezpośrednio przez rolników, a cenami płaconemi przez spożywców.

— (Spółdzielnia malarska). W tych dniach założono spółdzielnię malarską w Katowicach. Przystąpili do niej fachowcy ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Pierwszą pracą, jaką ta spółdzielnia wykonywuje, są roboty malarskie na dwuch piętrach nowego gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego.

Mysłowice. (Miasto przegrało proces). W tych dniach odbyła się rozprawa o wydalenie z pracy kancelistki J., która przeszło 9 lat pracowała w zarządzie miasta. Kancelistkę zwolniono rzekomo z powodu zaniedbania służby. Wydalona pracownica wniosła o rozstrzygnięcie sądowe. Magistrat proces przegrał. Sąd wydał następujący wyrok: Albo zarząd miasta przyjmie kancelistkę z powrotem do pracy, albo wypłaci jej wynagrodzenie w kwocie 1200 zł.

Szopienice w Katowickiem. (Aresztowanie włamywaczy). Podczas jednej z minionych nocy włamali się kasiarze do biura fabryki mydła Kesika. Sprawcy rozpruli 2 szafy ogniotrwałe, lecz musieli odejść bez łupu złodziejskiego, gdyż jedna szafa była próżna, w drugiej znajdowały się tylko papiery rachunkowe i listy. Pod zarzutem dokonania tego włamania aresztowano 3 mężczyzn: Stanisława P. z Warszawy, Stanisława D. z Tarnowa i Ludwika I. z Skrzyszowic.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Święto Młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Małej Dąbrówce obchodziło doroczną uroczystość ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki bardzo uroczyście. Święto młodzieży poprzedziły rekolekcje. Nauki wygłosił ks. Osyra. W niedzielę rano udano się pochodem do kościoła. Ks. wikary Osyra wygłosił kazanie okolicznościowe. Podczas uroczystej mszy św. członkowie przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. Wieczorem urządzono akademję na sali p. Achtelika. Ks. patron wygłosił wykład na temat: „My Rycerze Chrystusa“. Na program składały się występy chóru męskiego tutejszego stowarzyszenia, popisy muzyczne i deklamacje. Naczelnik gminy p. Kosma wygłosił referat na temat: Obowiązki Członków względem Towarzystwa. Podczas przerw przygrywała orkiestra związku młodzieży. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy „Boże coś Polskę“.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek w hucie). W hucie Laury zdarzył się osobliwy wypadek. Przy wciąganiu podwójnego wiadra napełnionego cegłami wiadro wyłączyło się z windy i spadło właśnie na to miejsce, na którem stał robotnik Krause. Wiadro spadło mu na głowę. Krausego odwieziono do lecznicy. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pogadanki dla członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej). Od 4 grudnia bieżącego roku w każdy wtorek w czasie od godziny 6½ do godz. 8 wieczorem będą odbywać się wieczory popularno-naukowe w Szkole Mechanicznej i Hutniczej w Królewskiej Hucie, przy ulicy Mickiewicza 37, pod kierownictwem inżyniera Pilicha. Pogadanki naukowe będą składać się z 4 działów, mianowicie: 1. o kształceniu charakteru, 2. o zagadnieniach religijnych i społecznych, 3. o zagadnieniach z przyrody i techniki, z obrazami świetlnemi, 4. popularny kurs chemji z doświadczeniami. Oprócz p. Pilicha pogadanki prowadzić będą zaproszeni prelegenci. Wstęp mają tylko członkowie S. M. P. za okazaniem legitymacji.

— (Wypadek na ulicy). Zamieszkały w Król. Hucie Ryszard Frisch jechał na kole motorowem. W pobliżu dworca kolejowego Anna Mżyk usiłowała wyminąć motocyklistę, przyczem upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania nogi.

Wielki koncert muzykalno-wokalny.

Król. Huta. Wielki koncert muzykalno-wokalny, pod osobistą dyrekcją kompozytora prof. Bolesława Wallek-Walewskiego, dyrygenta Chóru męskiego „Echo" w Krakowie, odbędzie się w święto Niep. Pocz. N. M. P. dnia, 8 grudnia 1928 r. w sali hotelu „Hrabia Reden" w Król. Hucie ze współudziałem artystki opery p. Ludwiki Jaworzyńskiej, powiększonej orkiestry Skarboferme i Chóru męskiego „Rota" w Król. Hucie.

W obszernym programie koncertu przewidziane są następujące utwory:

1. Muzyczne, wykonane przez orkiestrę Skarboferme. Wallek-Walewski: 1. Poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara", 2. Gawęda o „Pawle i Gawle", 3. C. Saint Saëns: Suito Algerienne op. 60, Preludo, Rhapsodie mauresque, Reverie du soir, Marche Militaire Francaise;

b) Śpiew solo, sopran p. Ludwiki Jaworzyńskiej: 1) arja z opery „Hrabina" — Moniuszko, 2. arja z opery „Janek", 37 Jaśko z pod Sącza, 4. Bajeczki dziecięce: a) Kołysanki, b) Kropelka, c) Kogutek.

c) Utwory chóralne Koła „Rota": Wallek-Walewski: 1) Piosenka ludowa (z Górnego Śląska), 2. Bajeczka o myszce, 3. Zaszumiał las, 4. Pieśń ludowa (z Lubelskiego), 5. Na Gęślikach, 6. Krakowiak — Brama Florjańska a capella oraz Lachmanna „W górach" i Langer Polonez górniczy z towarzyszeniem orkiestry.

Jak już poprzednio zauważyliśmy, tegoroczny koncert Chóru męskiego „Rota" stoi pod osobistą dyrekcją profesora Wallek-Walewskiego. Wspomniany Chór urządza co roku koncerty kompozytorskie z bardzo wielkiem powodzeniem (w roku ubiegłym koncert Nowowiejskiego).

Koncert rozpoczyna się o godz. 19.30.

Ceny miejsc od 1—4 zł.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wykłady w „Kasynie Polskiem"). W ubiegłą środę z okazji przypadającej rocznicy powstania listopadowego wygłosił wspomnienie o tem powstaniu drugi przewodniczący „Kasyna" inżynier p. Szymaszek. — Następne zebranie Kasyna odbędzie się w środę dnia 5 grudnia. Na tem zebraniu wygłosi odczyt o połączeniu gmin i skutkach prawnych takiego połączenia dyrektor biur p. Donnerstag.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Nowa spółdzielnia). Pod koniec ubiegłego tygodnia założono nową spółdzielnię spożywców w tutejszej gminie. Przewodniczącym rady nadzorczej został burmistrz p. Grzesik, przewodniczącem Zarządu — p. J. Morgała. Sklep w domu gminnym otwarty zostanie w pierwszych dniach grudnia roku bieżącego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwe wypadki w górnictwie). Zatrudniony na kopalni huty Pokoju górnik Wilhelm Kasperek, lat 37, został przysypany przez spadający węgiel. Ostre bryły odcięły Kasperkowi obie nogi. Czy wyzdrowieje, nie wiadomo. — W szybie Otylji został zabity podczas wykonywania pracy zawodowej górnik Franciszek Pająk. Gdy go wydobyto z pod gruzów już nie żył. Pająk dożył 57 lat.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej wybrano komisję do obradowania z Zarządem kościelnym w sprawie zakupu gruntu pod gimnazjum. Komisja ta składa się z: pp. Knop Jan, Franiel Szczepan, Kittel Franciszek, Hojka Szczepan oraz Kopczyński Wilhelm. — W końcu uchwalono gwiazdkę dla najbiedniejszych mieszkańców Piekar. Gwiazdka ta wynosić będzie jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznego zasiłku gminnego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Straszny wypadek trzech dziewcząt). Pod koniec minionego tygodnia zdarzył się w Rybniku straszny wypadek. Po pogrzebie synka właśc. młyna Oślizłoka, uczestnicy tego smutnego obrzędu powrócili do domu na przyjęcie. Wśród gości znajdowały się także cztery 12-letnie dziewczynki, które podczas pogrzebu niosły trumnę ze zwłokami chłopczyka na cmentarz. Podczas poczęstunku gości, dziewczynki, korzystając z nieuwagi starszych, udały się do młyna, chcąc przewieźć się windą. Do windy weszły 3 dziewczynki. Jedna z nich, Modlówna, puściła w ruch windę, lecz nie umiała jej zatrzymać. Winda pociągnięta została pod sam sufit, a motor w dalszym ciągu działał. Wskutek zerwania się liny winda spadła. Modlówna doznała złamania kręgosłupa, a dwie inne dziewczynki, mianowicie Kurówna i Raczkówna z połamanemi nogami odwieziono do miejskiej lecznicy.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 1 grudnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171,95 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 1 grudnia 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34,77 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,04 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 1 grudnia 1928 r.

Żyto 35,50—36,50. Pszenica 46,50—47,00. Jęczmień browarowy 26—37. Jęczmień na przemiał 34—35. Owies 35,25 do 35,75.

Poznańska giełda zbożowa

Żyto 33,75—34,25. Pszenica 43,00—44,00. Jęczmień browarowy 35,50—37,50. Owies 31,75—32,75. Osucie pszeniczne 26,50—27,50. Osucie żytnie 26,50. Mąka żytnia 70 proc. 47,50. Mąka pszeniczna 61,50—65,50.

Radoszowy w Rybnickiem. (Dotkliwa kara za sfałszowanie biletu kolejowego). Uczeń stolarski August Doleżych, lat 16, odpowiadał przed sądem. Wymieniony uczeń podobno zgubił pieniądze otrzymane od majstra na kupienie tygodniowego biletu na jazdę pomiędzy Rydułtowami a Czerwionką. Aby nie ponieść straty, uczeń sfałszował bilet kolejowy. Prokurator nie żądał ukarania, gdyż był zdania, że chłopak nie zdawał sobie sprawy przy fałszowaniu, iż popełnia oszustwo. Sąd jednakże skazał ucznia na 3 miesiące więzienia. Ze względu na młody wiek oskarżonego, karę odroczono na 2 lata.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Elektryfikacja gminy). Po mozolnych pracach przygotowawczych została założona „spółka elektryfikacyjna" celem dostarczenia mieszkańcom Krzyżkowic prądu elektrycznego. Statut spółki jest już opracowany i zostanie członkom przedłożony do zatwierdzenia na najbliższem zebraniu. Spółka będzie towarzystwem sądownie zapisanem. Ponieważ cele jej są tylko gospodarcze, przeto powinna doznać poparcia przez wszystkich obywateli.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nowe organy). Z powodu zgonu ś. p. Wocławka, który ustawiał nowe organy w kościele parafjalnym w Tarn. Górach, nastąpiła zwłoka w budowie. W tych dniach wciągnięto na chór mechaniczną część nowych organów.

Nowe Chechło. (Elektryfikacja). Od kilku dni korzystają i mieszkańcy Chechła Nowego z zaprowadzonego przez gminę i dostarczanego przez O. E. W. światła elektrycznego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Odczyty o Polsce). Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Grona Państwowego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, urządza cykl odczytów, obejmujących całokształt zagadnień, związanych z geografją, historją i dorobkiem kulturalnym Polski, dawniejszej i współczesnej, pod tytułem „Polska". Odczyty te ilustrowane będą przeźroczami, deklamacjami, oraz muzyką. Pierwszy odczyt p. t. „Rozciągłość i obrona granic Polski", wygłoszony przez p. prof. Karola Muniaka, odbędzie się 2 grudnia o godz. 16-ej w sali kasyna obywatelskiego. Wstęp wolny.

Droniewice w Lublinieckiem. (Pożar). Pod koniec minionego tygodnia została tutejsza wioska nawiedziona wielkim pożarem. O godzinie 4-ej po południu zaczęła palić się stodoła gospodarza Jana Mańki. Gdy straż pożarna z Lublińca przybyła do wsi, budynek był zupełnie objęty płomieniami. Wielka stodoła napełniona tegorocznemi zbiorami spaliła się doszczętnie. Szkoda wynosi 30 000 zł. Policja wyśledziła sprawcę pożaru. Jest nim 60-letni Józef Sowa, człowiek bezdomny, który od kilku lat przebywał u rolnika Mańki. Sowa nocował w stodole. Stwierdzono, że gotował sobie strawę na maszynce spirytusowej. Sowę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Ujęcie groźnego bandyty). Pod koniec listopada urządzono obławę na niebezpiecznego włamywacza i bandytę, Edwarda Hellera. Wytropiono go w domostwie Józefa Bilki w Iskrzyczynie. Heller, widząc policję przed domem, w którym się ukrywał, wybiegł i zaczął uciekać. Po wezwaniu do zatrzymania się, urzędnicy policji użyli broni i dali dwa strzały w kierunku bandyty. Strzały chybiły, ale Heller zatrzymał się i oddał się w ręce policji. Bandyta jest silnie podejrzany o dokonanie licznych włamań na stronie czeskiej. Ponadto poszukiwany jest przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie, celem odsiedzenia kary: 2 lata 3 miesiące 5 dni ciężkiego więzienia. Hellera po aresztowaniu odstawiono do więzienia w Cieszynie.

Bielsko. (Przytłoczony drzewem). Do tutejszego szpitala miejskiego przywieziono robotnika Andrzeja Kubalę z Jaworza. Kubala, zatrudniony przy wyrąbie lasu, porwany został przez toczący się w dół gruby i ciężki pień drzewa i doznał pęknięcia czaszki. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

— (Okropny wypadek w fabryce). Zatrudniona w fabryce sztucznej wełny Deutscha w sąsiedniem mieście Biała robotnicza Genowefa Świerczek, została porwana za włosy przez tryby maszyny. Nieszczęśliwa dziewczyna na miejscu poniosła śmierć. Świerczekówna pochodziła z Rybarzowic.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Porozumienie pom. przedstawicielami partji socjalistycznej a blokiem rządowym). Jak donosi „Kurjer Zachodni" pod koniec minionego tygodnia odbyła się w Sosnowcu konferencja przedstawicieli PPS. z radnymi listy bloku rządowego w celu utworzenia większości radzieckiej. Wedle informacji pisma osiągnięto na konferencji całkowite porozumienie, jednak omówienie niektórych szczegółów odroczono do soboty.

Ostrołęka. (Krwawy podział majątku). Czterech Kruczyków, w czem aż dwóch Franciszków, jeden Władysław i jeden Karol, przy podziale majątku, we wsi Łęk Przedmiejski, gminy ostrołęckiej, posprzeczało się, a nie mogąc uzgodnić swych żądań, wszyscy chwycili za siekiery. Powstała ogólna rąbanina, w wyniku której Władysław Kruczyk i jeden z Franciszków odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Władysław Kruczyk leży w szpitalu łomżyńskim, Franciszka przewieziono do Ostrołęki. Drugi Franciszek i Karol Kruczyk siedzą za kratą więzienia w Ostrołęce, przekazani miejscowemu sędziemu śledczemu.

Spółdzielczość spożywców na Śląsku.

Dla interesujących się życiem społecznem na Śląsku, ciekawem będzie dowiedzieć się, jak gospodarowały tutejsze Spółdzielnie spożywców w roku ubiegłym, jakie są rezultaty tej gospodarki, zwłaszcza po smutnym okresie załamania się przed laty kilku Spółdzielni. Wnioski z cyfr, jakie tu przytoczymy, niech posłużą do rozwiania krążących jeszcze głosów o niemożliwości zaszczepienia spółdzielczości spożywców na grunt śląski.

Statystyką obejmujemy Spółdzielnie, należące do Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P. Po za niemi na Śląsku istnieje jeszcze kilka Spółdzielni, bądź należących do innych Związków, bądź „dzikich".

Na początku bieżącego, 1928 roku, na Śląsku istniały następujące Spółdzielnie spożywców, grupujące się w Zw. Spół. Spoż.

	członków	sklepów	wytworni	Obrot w 1927 r.
1. Bronów Spółdz. „Przyszłość"	41	1		28 086
2. Cieszyn Konsum Robotniczy	1544	9	1	682 707
3. Jaworze Spółdz. Spoż.	92	2		153 525
4. Skoczów Konsum Robotniczy	15	1		40 734
5. Ustroń Spółdz. Spoż.	1341	7	1	943 070
6. Biertułtowy „Odrodzenie"	42	1		129 601
7. Czerwionka „Praca"	141	2		208 726
8. Król. Huta „Naprzód"	245	3		170 504
9. Król. Huta Konsum Pracown.	521	5	1	366 180
10. Król. Huta Konsum „Byt"	168	1		302 441
11. Lubliniec Spółdz. Spoż.	870	1		184 439
12. M. Dąbrówka Kons. Rożdz.-Szop.	4145	12	1	2 962 042
13. M. Dąbrówka Kons. „Robotnik"	111	1		88 583
14. Mikołów „Zgoda"	349	2		282 340
15. Orzesze „Jedność"	88	2		101 375
16. Rydułtowy „Rozkwit"	25	1		61 942
Ogółem	9738	51	4	6 706 295

Ilość członków w powyższych Spółdzielniach w roku 1927 wzrosła o 562. Utarg sklepów wzrósł o 32 proc. Przeciętny utarg roczny jednego sklepu na Śląsku wyniósł 131 000 zł. i jest o 48 000 zł. większy, niż przeciętny dla sklepów spółdzielczych całej Polski.

Członkowie Spółdzielni na Śląsku rekrutowali się z następujących warstw społecznych:

Robotnicy	5 882
Urzędnicy	1 455
Rolnicy	399
Inni	2 002

Obroty i rezultaty finansowe w spółdzielniach śląskich są lepsze, niż przeciętnie w Spółdzielniach całej Polski, należących do Zw. Spółdz. Spoż.

Powyższe zestawienia mówią wyraźnie, że na Śląsku są lepsze warunki dla rozwoju Spółdzielni spoż. lecz że zainteresowanie się społeczeństwa Spółdzielniami jest mniejsze. Stąd wniosek o konieczności wzmożonej propagandy za przystępowaniem do Spółdzielni Spożywców i organizowaniem Spółdzielni w miejscowościach jeszcze nieskooperatyzowanych.

Krótko-zwięzłowato.

Doświadczeni handlarze pereł mają tak wyrobione poczucie w palcach, że przez samo dotknięcie potrafią odróżnić perły prawdziwe od fałszywych.

Węgry i Polska.

Węgierski minister Dr. Walko w drodze do Warszawy oświadczył przedstawicielowi Ajencji Wschodniej co następuje:

„Udaję się do Warszawy z największą radością, pragnąc zadokumentować, jak wielkie znaczenie przypisuję zawarciu traktatu, który będę miał zaszczyt podpisać. Traktat ten dotyczy sposobu regulowania mogących się wyłonić kwestyj między obu państwami. Kwestje takie mają być, w myśl wspomnianego traktatu, załatwiane w drodze postępowania pojednawczego, przyczem, o ileby ta droga nie mogła doprowadzić do porozumienia, a kwestja taka była kwestją prawną — rozstrzygać będzie sąd rozjemczy.

Układ zawarty jest wedle typu tych traktatów, które w Europie znalazły szerokie zastosowanie, a które starają się z góry usuwać wszelkie trudności w rozwiązywaniu wyłaniających się kwestyj spornych oraz zapewnić pokojowe i ugodowe załatwienie wszelkich trudności. Traktaty tego rodzaju harmonizują w zupełności z tendencjami, które ostatnio ogólnie dają się zauważyć w Europie.

Z najżywszem zadowoleniem mogę oświadczyć, że między Polską a Węgrami traktat ten posiada znaczenie raczej symboliczne, gdyż między oboma narodami niema istotnie żadnych kwestyj spornych, któreby mogły je dzielić. Linje rozwoju historycznego Polski i Węgier są tak do siebie podobne, usposobienie obu narodów wykazuje tyle cech pokrewnych, że traktat obecny może jedynie pogłębić tradycyjną przyjaźń obu państw. W biegu dziejów niejednokrotnie połączenia personalne ściśle wiązały Węgry z Polską i na odwrót. W walkach o wolność i ideały narodowe oba narody szły tą samą drogą, choć często nie były w stanie udzielić sobie pomocy. Mogę powiedzieć, że narody polski i węgierski były sobie serdecznymi towarzyszami w drodze historji. I wszystkie te okoliczności nadają traktatowi obecnemu głębsze znaczenie, przydają mu mocy i wagi.

Naród węgierski od wieków niezmiernie żywo interesuje się historją Polski i losami narodu polskiego. Niejednokrotnie wymienialiśmy królów między sobą, że wspomnę Jagiellonów i Batorego, nieraz użyczaliśmy sobie wzajemnie naszych bohaterów narodowych. Społeczeństwo węgierskie tak dalece opanowane jest uczuciami miłości i bratniej sympatji dla Polski, dla jej dążeń, że każdy niemal wybitny poeta i pisarz węgierski zajmował się w swych dziełach Polską. To też spodziewamy się, że i w polskiej opinji publicznej, i w polskiem społeczeństwie znajdziemy zrozumienie dla Węgier, dla ich dążeń i aspiracyj. Do zrozumienia tego przykładamy wielką wagę i umiemy je należycie ocenić w tem przeświadczeniu, że stanowi ono poważny czynnik również w opinji publicznej świata.

Nieporozumienia narodowościowe pomiędzy Jugosławją a Niemcami.

Jugosławja od czasu traktatów pokojowych, liczy dość liczną ludność niemiecką. Jako większość „mniejszości“ Niemcy jugosłowiańscy uważają, że wypada im wystąpić z publicznemi skargami; znalazły one w tych dniach odgłos w prasie Rzeszy.

Prasa jugosłowiańska ze swej strony przypomina Serbów nadłabskich (łużyczan), którzy, jak mówi, są w Niemczech traktowani „podle“; żąda też dla swych pobratymców tych samych praw, których Niemcy domagają się dla mniejszości niemieckiej w Jugosławji.

Dzienniki niemieckie odpowiadają na to w ten sposób: łużyczanie nie mają nic wspólnego z południowymi słowianami ani pod względem rasowym, ani pod względem językowym, gdyż należą do grupy słowian północnych.

Poszukiwania i badania historyczne, sięgające czasów średniowiecznych, nie posiadają żadnego znaczenia, jeśli chodzi o liberalne rozstrzygnięcie zagadnienia mniejszości.

Prasa niemiecka czyni przypuszczenia, że podburzania w sprawie podjęcia kwestji łużyckiej idą z Warszawy i Pragi i mają na celu zakłócenie niemiecko-jugosłowiańskiego porozumienia.

Ostatnie telegramy.

—o—

Zmiany w konsulacie polskim.

Bytom. (Wiad. wł.) Przedstawicielem państwa polskiego przy trybunale rozjemczym i w komisji mieszanej w miejsce dra Szczepańskiego mianowany został dotychczasowy zastępca przedstawiciela Polski w polsko-niemieckim trybunale rozjemczym w Paryżu Sonchocki. Tym sposobem rozdzielone zostały czynności przedstawiciela państwa przy trybunale rozjemczym i konsula generalnego.

Nowy konsul generalny, Leon Malhome obejmuje czynności z dniem 1 stycznia. Wicekonsulem mianowany został Aleksy Wdzienkoński z konsulatu w Tyflisie.

Wydalanie robotników polskich z Niemiec.

Bytom. W Bytomiu ukazało się rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, zarządzające przymusowy powrót polskich robotników sezonowych do kraju. Przymusowemu powrotowi podlegają wszyscy robotnicy, którzy przybyli do Niemiec między 1 stycznia 1919 i 31 grudnia 1921.

Układ handlowy polsko-węgierski.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę została podpisana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dodatkowa umowa handlowa do konwencji polsko-węgierskiej z dnia 26 marca 1925 r. Rokowania dotyczące tej umowy przeprowadzone zostały w Budapeszcie ze strony polskiej przez wiceministra przemysłu i handlu p. Doleżała.

Minister spraw zagranicznych Węgier, p. Walko, wyjechał z Warszawy w niedzielę wieczorem pociągiem wiedeńskim wraz z otoczeniem, z którem przybył z Budapesztu, oraz posłem polskim na Węgrzech pułkownikiem Matuszewskim.

Delegacja polska na radę Ligi.

Warszawa. Na sesję grudniową Rady Ligi Narodów wyjeżdża delegacja polska w składzie: minister Zaleski, minister Sokal, naczelnik wydziału Tarnowski, radcy Gwiazdowski i Szumlakowski.

Tylko 66.105 żołnierzy w Stanach Zjednoczonych?

Waszyngton. Sekretarz stanu w departamencie wojny w dorocznym raporcie dla Prezydenta Coolidge'a oświadcza, że najważniejszemi potrzebami armji, z punktu widzenia jej udziału w wojnie, jest rozwój i ulepszenie broni oraz środków technicznych. W celach osiągnięcia większej ruchliwości armji, badany jest obecnie problemat zastosowania motorów i środków mechanicznych. Raport zaznacza, że obecny stan armji Stanów Zjednoczonych, obejmującej terytorjum 6 milj. mil kwadratowych ze 120 miljonową ludnością wynosi zaledwie 66.105 żołnierzy. Wobec tego departament wojny zastanawia się z wielką troską nad sprawą ograniczenia sił zbrojnych.

Ofiara na rzecz skarbu angielskiego.

Londyn. (PAT.) Lotniczka angielska miss Elsie Mackay, która zginęła tragicznie, usiłując przelecieć w towarzystwie kapitana Hinchliffe ocean Atlantycki z Anglji do Ameryki, pozostawiła olbrzymią fortunę, ocenioną na 521.000 ft. szterl. Obecnie zgodnie z pragnieniem rodziców zmarłej cały majątek zapisano na rzecz skarbu państwa na cele zmniejszenia długu narodowego. Kapitan oddany zostanie na 50 lat na procent złożony, poczem dopiero przelany zostanie całkowicie na rzecz skarbu.

Z całego świata.

—

Zagadkowe zjawisko.

Kupiec nazwiskiem Gaillard (Gajar) w mieście francuskiem Lyon (Lyą) odznacza się pewną właściwością tak wyjątkową, że cały świat naukowy nie może jej sobie wytłumaczyć. Doświadczenia, jakich na nim dokonali uczeni z taką ścisłością, że wykluczona jest wszelka wątpliwość oraz chęć wprowadzenia w pole badaczy, stwierdzili oto, że prawa ręka wywiera niewytłumaczony wpływ na wszelkie przedmioty, jakie pochwyci. Świeże, krwawiące się jeszcze mięso, zmienia się wkrótce w dłoni jego w kawał suchej skóry brunatnej. Małe ryby, żaby i ptaki kamienieją, skostępnie rozkładowi, choć są całemi tygodniami na świeżem powietrzu. Nasiona, których się dotknie, tracą moc rozrostu, a dojrzałe kartofle zamieniają się w twarde, ciężkie kule. Najdziwniejszem jest przytem to, że lewa ręka Gaillarda jest całkiem normalna i nie posiada wcale tej zagadkowej właściwości co prawa.

Z przeszłości Etny.

Niszczycielskie wybuchy wulkaniczne Etny na wyspie Sycylji wyrządziły wprawdzie i tym razem wielkie szkody, atoli dzięki temu, że można było zawczasu przestrzedz okoliczną ludność, nie było przynajmniej ofiar w ludziach. Swoją drogą zaznaczyć wypada, że masy lawy, które zalewają szerokie płaszczyzny ziemi, mają równocześnie tę dobrą właściwość, iż powodują niezwykłą urodzajność gruntu, a gdy stwardnią, mogą być zużyte do budowy, lub do brukowania ulic i dróg. Niestety skutki złe przewyższają bez porównania korzyści, jakie wybuch wulkanu sprowadza. Jak się już powiedziało, wybuch Etny był tego razu mniej groźny, ale zato w dawniejszych czasach bywało inaczej. Dotąd naliczono — o ile pamięć ludzka sięga — 80 wybuchów większych, z których najgwałtowniejszy był wybuch w roku 1693, połączony z równoczesnem trzęsieniem ziemi. Wówczas 40 okolicznych miast uległo całkowitemu zniszczeniu i sto tysięcy ludzi znalazło śmierć niespodziewaną. Groźnymi były także wybuchy w roku 1669 i 1792, zwłaszcza ostatni, podczas którego płynęło tyle lawy, że poziom całej okolicy podwyższył się o cały metr. W roku 1843 lawa między innemi zalała cały wielki staw i sprawiła, iż woda w stawie stała się nagle tak gorącą, że przeszło 50 osób na śmierć się poparzyło. Jednym z najdłużej czynnych i największych był wybuch w roku 1892, który trwał przez cały miesiąc. Wybuch w roku 1899 odznaczał się przedewszystkiem tem, że z kwateru unosiły się ogromne chmury do wysokości 5 000 metrów, wywołując mroczną ciemność ponad okolicą. Etna posiada kilka kraterów czyli otworów, które się z biegiem czasu potworzyły, a nie są zawsze w równej mierze czynne.

Rocznica.

Wysunięta hen daleko na północ Grenlandja obchodziła w roku obecnym również ważną rocznicę. Oto w roku obecnym upłynęło 200 lat od założenia stolicy wyspy, miasteczka Godthaab, którego nazwa znaczy tyle, co „dobra nadzieja“, a założycielem jej był pastor duński Egede, który się w roku 1721 udał tam dotąd dla nawracania Eskimosów, wówczas jeszcze pogan. Mimo swej wielkości — bo Grenlandja ma 2 miljony kwadratowych kilometrów obszaru — liczba wszystkich mieszkańców wynosi tylko 15 tysięcy, a Godthaab liczy tylko 380 ludności. Mimoto Godthaab posiada świątynię, dom misyjny, drukarnię i seminarjum nauczycielskie. —

Politycznie wyspa stoi pod zarządem Danji.

Co kraj to obyczaj.

Jeżeli co, to u nas każdy, wstępując w stan małżeński, uważa za konieczność nabycie obrączki ślubnej. W Ameryce bywa inaczej. W Nowym Jorku, gdzie rozwody, jak i zawierania coraz nowych małżeństw zachodzą bardzo często i bardzo są ułatwione istnieją sklepy, które wynajmują obrączki ślubne, a co dalej, nawet całe ubrania ślubne. Sklepy te podobno mają dobre powodzenie i zdarza się, że jedna para obrączek lub ten sam strój ślubny bywają wynajmowane po kilka razy w ciągu jednego tygodnia.

Przyszłość elektryczności.

Już dzisiaj elektryczność doczekała się ogromnego zastosowania jako siła rozpędowa w przemyśle oraz do oświetlania, przesyłania fal dźwiękowych w radjofonji i do telegrafji i telefonji, tak, że poprostu niepodobna wystawić sobie, abyśmy się bez niej mogli obyć. A jednak nie koniec na tem. Obecnie uczeni zajęci są udoskonaleniem niedawno dokonanego wynalazku, za pomocą którego można obraz widzany przesyłać na odległość tak, jak dzisiaj przesyła się fale dźwiękowe, i jest nadzieja, że jak pierwsze wykazały, i to się wkońcu uda. Kolej teraz na zadanie nie mniej ważne, mianowicie na wynalezienie sposobu przesyłania za pomocą elektryczności także gorąca i zimna, co w zasadzie jest to tak samo możliwe. Wystawmy sobie, jaki to będzie przewrot na ziemi, gdy będzie można zbierać zimno na dalekiej północy i przesyłać do krajów gorących i naprzemian upały podzwrotnikowe przesyłać tam, gdzie panują srogie a wieczne mrozy. Uczeni mają przekonanie, że wprawdzie przyrządy nadawcze jak i odbiorcze będą niezawodnie bardzo skomplikowane, ale koszty przenoszenia ciepła i zimna będą bardzo nikłe. A więc czekajmy i przygotowujmy się na dalszy rozwój elektryczności w tym kierunku.

Refleksje telefonistki.

Niewdzięczną bardzo jest rola telefonistki. Jakżeż marnym pionkiem jest ono w społeczeństwie!

A jednak telefonistka to łącznik, to ogniwo łańcucha realizacji myśli ludzkich. — Bo czy święto, czy dzień roboczy, dzień czy noc — czuwa ona, by spełniać zlecenia, rozkazy, czuwa nad waszem mieniem, waszem życiem. Bo gdy niebezpieczeństwo wam grozi, czyż nie ona pierwsza was ratuje? — Lecz dla ogółu bliźnich telefonistka, to automat. — Być może, ale automat z duszą i nerwami.

Telefonistka zdaje sobie sprawę z ważności swego zadania, pracuje pilnie, przykuta obrożą obowiązku i słuchawki, wytęża nerwy, by jak najszybciej spełniać życzenia abonentów.

Ileż jednak razy spotka się w ciągu swej mozolnej pracy z ostrą burzą krytyki i niezadowolenia, wyładowanej najczęściej w formie całego steku epitetów.

Abonenci Szanowni! Gdybyście znali pracę telefonistki, to minuta nie wydawała by się Wam nigdy kwadransem, a dwie minuty półgodziną.

Bylibyście względniejsi, gdybyście tę pracę widzieli. Ale tego się nie doczekamy, bo nie wynaleziono jeszcze aparatu, któryby poprzez mury naszej sali pozwolił wam widzieć naszą pracę. Zanim się to stanie, to wy wcześniej dostaniecie automaty i sami się łączyć będziecie.

Odnoście się więc do telefonistki jak do człowieka, kobiety pracującej, urzędnika państwowego. — Niech ona nie będzie akumulatorem dla wyładowania waszych nerwów, bo telefonistka ma także duszę i nerwy.

W. M.

SPORT

Śląsk Opolski zwycięża Górny Śląsk 2:0 (0:0).

Na boisku Pogoni w Katowicach rozegrano w niedzielę tradycyjne zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Górnego Śląska i Śląska Opolskiego, które zakończyły się naszą przegraną w stosunku 0:2.

Przegrana nasza jest tem boleśniejsza, że ponieśliśmy ją na własnym gruncie ze zespołem, który przewyższamy umiejętnością gry taktycznej i technicznej, z własnej winy przez niedocenianie przeciwnika. Najgłówniejszym powodem naszej porażki był nieumiejętnie zestawiony skład drużyny. Okazało się bowiem, że kilku graczy nie dorosło jeszcze do zaszczytu reprezentowania poziomu naszego piłkarstwa.

To też gra sama nie stała na zbyt wysokim poziomie, a śliskie i rozmokłe boisko utrudniało przeprowadzenie racjonalnej gry. Naogół przeważała nasza reprezentacja w polu, w sytuacjach podbramkowych nie miała zaufania do własnych sił, skutkiem czego zmarnowała szereg dogodnych pozycyj podbramkowych, tak przed przerwą, jak również i po pauzie.

Po zmianie pól już w 5 minucie zdobywają Niemcy przez Paluschinskiego prowadzenie. Atak nasz przez zamianę bardzo słabego Ratki na Pazurka zyskał na sile, jednak w sytuacjach podbramkowych wszyscy napastnicy nie mieli szczęścia, i nie wykorzystali najdogodniejszych sytuacyj podbramkowych. Tuż przed końcem najsłabszy gracz na boisku, prawy obrońca naszej reprezentacji Kania, miast odkopnąć piłkę w przód, przysporzył Niemcom, precyzyjnym strzałem w róg własnej bramki drugi punkt.

Nasza reprezentacja grała flegmatycznie, przyczem zawiodła zupełnie obrona. Dopisała jedynie linja pomocy. Naogół wszyscy grali daleko niżej swej zwykłej formy.

Zespół niemiecki grał niezwykle ambitnie i ofiarnie, cechowała go silna wola zwycięstwa, wytrzymałość, twardość i dobry start do piłki. Te walory drużyny niemieckiej zadecydowały o ich zwycięstwie.

Sędziował bardzo dobrze dr. Lustgarten z Krakowa.

Publiczności mimo dotkliwego zimna ponad 3 000 osób.

Program radjowy

Wtorek, dnia 4 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 10.15 Nabożeństwo z katedry Św. Piotra i Pawła w Katowicach z okazji 1-szej rocznicy pracy stacji nadawczej „Polskie Radjo w Katowicach". — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Koncert. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.55 Komunikat harcerski i odczyt — 17.35 Potęga słowa Bożego (odczyt) — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Pogląd na ustrój świata (odczyt). — 20.00 Bery i bojki śląskie — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.15 Koncert „Polskie Radjo Katowice" — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt sportowy — 17.35 Odczyt z Poznania — 18.00 Koncert z Katowic — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z Katowic — 20.00 Komunikaty i giełda — 20.30 Koncert z Katowic — 22.00 Komunikaty i P. A. T. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.35 Odczyt — 18.00 Koncert z Katowic — 19.00 Rozmaitości i Komunikaty — 19.30 Odczyt z Katowic — 20.30 Transmisja z Katowic.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Komunikaty, giełda i P. A. T. — 17.00 Lekcja francuskiego — 17.35 Na końcu języka (odczyt) — 18.00 Kompozycje Strausa — 19.00 Wiadomości z Wystawy Krajowej — 19.20 Objaśnienia do opery „Lakme", następnie opera „Lakme". — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert — 17.00 Bagatelki — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.20 Odczyt — 19.45 Z życia w dżungli (odczyt) — 20.30 Pieśni ludowe — 21.30 Muzyka.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt „Człowiek i bliźni" — 16.00 „Wśród książek" — 16.30 Miłość do pewnego miasta (odczyt). — 17.00 Koncert — 19.00 Prawo jest walką (odczyt) — 19.30 Wyprawa Franklina do bieguna (odczyt) — 20.00 Program wieczorny — 21.00 Koncert na flecie — 21.30 Dziennikarz przed mikrofonem.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.30 Muzyka — 19.00 Lekcja francuskiego, następnie lekcja angielskiego — 20.05 Koncert — 21.05 Koncert.

Środa, dnia 5 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.10 Transmisja z Krakowa. Odczyt z cyklu pod tytułem: „Polscy hetmani" Jan Zamojski — 17.35 Wykład języka polskiego — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Gospodyni Śląska — 20.00 Odczyt z cyklu „Szkice z niwy śląskiej" — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Odpowiedź redakcji.

J. S. Dyrdy. Musi Pan wnieść sprzeciw w wyznaczonym terminie do tej instancji, która jest podana w orzeczeniu.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień-Szopienice. Zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbędzie się 5 grudnia o godzinie 4-ej po południu w nowym ratuszu.

Okręgowa konferencja okręgu Król.-Huckiego Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. odbędzie się w czwartek 6 grudnia o godz. 6-ej wieczorem, na salce Domu Związku Metalowców Z. Z. P. w Król. Hucie, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 3. Na porządku dziennym powzięcie stanowiska wobec umów zbiorowych, ruch zawodowy i jego wpływy na robotników, pracodawców, społeczeństwo i Państwo. Wszystkie miejsca pracy winne być zastąpione przez delegatów. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji delegatów związku pracowników budowlanych Z. Z. P.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. dz. R. P. I. 2757/22.

Konkurs
na pomnik Pracy,

rozpisany przez Śląski Urząd Wojewódzki.

1. Pomnik jest przeznaczony dla Pawilonu Śląskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.
   Po wystawie będzie ustawiony na podeście głównej klatki schodowej w nowym gmachu Sejmu i Województwa Śląskiego w Katowicach.
2. Przy figuralnem ujęciu pomnika należy ograniczyć się do jednej figury wymiarów normalnych, lub niewiele większych od normalnych.
3. Pomnik wraz z cokołem nie powinien przekraczać 3,50 m wysokości.
4. Pomnik będzie odlany w bronzie.
5. Projekty, odlane w gipsie w skali 1:5 winny być nadesłane pod adresem: Katowice, Śląski Urząd Wojewódzki, Muzeum Śląskie do dnia **15 stycznia 1929 r.**
6. Za najlepsze projekty Sąd Konkursowy rozdzieli trzy nagrody: 1 nagroda 5000 zł, 2 nagroda 3000 zł, 3 nagroda 2000 zł.
7. Projekty nagrodzone stają się własnością Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewoda
w z.: Żurawski, Wicewojewoda.